



Do zaskakującego zdarzenia doszło w sobotę dziewiętnastego października przy fontannie w parku "Planty". Małoletni tam przebywający urządzili sobie nietypową zabawę - dręczenie bezdomnej kobiety - przebywającej w okolicy.

Oprócz niewybrednego słownictwa w stronę poszkodowanej poleciały również przedmioty takie jak puszki i butelki. Zdumienie przybyłych na miejsce strażników wywołał przede wszystkim wiek sprawcy, którym zgodnie z informacjami przekazanymi z monitoringu okazał się zamieszkujący w okolicy ośmiolatek. Jak ustalono w toku wykonywanych czynności motorem napędowym sytuacji byli towarzysze małoletniego, wytrwale dopingując kolegę. Oddany pod opiekę rodziców dręczyciel podczas przeprowadzonej z udziałem matki pogadanki wykazał skruchę i wyraził chęć przeproszenia poszkodowanej. Zastanawiający jest również fakt ogarniającej społeczność "znieczulicy" - jako że zdarzenie miało miejsce w godzinach popołudniowych i sporo mieszkańców miało możliwość zareagować. Nastaly okres jesienno-zimowy jest dla bezdomnych i tak wyjątkowo trudny wykażmy się odrobiną zrozumienia i nie dokładajmy im dodatkowych zmartwień.